DZIEKANAT
Wydziału Historycznego UJ
wpłynęło 12 LUT. 2019

Prof. dr hab. Małgorzata Omilanowska
Instytut Historii Sztuki
Wydział Historyczny
Uniwersytet Gdański
Ul. Bielańska 5, 80-952 Gdańsk
Instytut Sztuki PAN
Ul. Długa 26/28, 00-950 Warszawa

Warszawa 3 stycznia 2019

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Joanny Kołodziej pt.
Panorama miasta historycznego. Krakowski poligon doświadczalny,
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jacka Purchli
na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego

Przedstawiona mi pod ocenę rozprawa doktorska Joanny Kołodziej napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Jacka Purchli to w istocie rozprawa interdyscyplinarna, z pogranicza historii sztuki, historii myśli konserwatorskiej i ochrony zabytków, prawa, a także badań nad polityką budowlaną miasta i konsekwencjami kulturowymi przemian w panoramie miasta utrwalonej w zbiorowej pamięci. Rozprawa liczy 300 stron standardowego wydruku komputerowego, składa się ze wstępu z pięcioma podrozdziałami, czterech rozdziałów zasadniczych, zakończenia z wnioskami, bibliografii i spisu ilustracji, których w rozprawie umieszczono 235.

Autorka skupiając się na okresie 1994-2014 (a swój wybór dotyczący dat granicznych badanego okresu dobrze uzasadnia we wstępie) poddaje obserwacji przemiany zachodzące w panoramie historycznego Krakowa pod wpływem inwestycji komercyjnych, w kontekście dokumentów prawnych, a zwłaszcza ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym. Rozprawa stawia sobie za zadanie określenie zagrożeń dla wartości panoramy miasta, jakie niosą ze sobą przemiany świata współczesnego i poddanie analizie największych ingerencji w tę panoramę, z nadzieją że wnioski pozwolą w przyszłości zapobiec jej zniszczeniu bądź przynajmniej ograniczyć powstające zagrożenia. Wybór Krakowa jako pola badawczego wynikł – jak wyjaśnia

Autorka – z jednej strony z wyjątkowego znaczenia, z drugiej zaś dobrego zachowania zespołu zabytkowego tego miasta.

Mgr Joanna Kołodziej poddała analizie takie dokumenty archiwalne, jak: warunki konkursów architektonicznych, zalecenia pokonkursowe, protokoły posiedzeń Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków, wyroki sądów i stenogramy posiedzeń Rady Miasta. Oparła się też na kwerendzie prasowej i opracowaniach prawa miejscowego i ogólnego. Z drugiej strony posłużyła się aparatem badawczym historyczno-artystycznym dotyczącym obrazu Krakowa i literaturą teoretyczną z zakresu znaczeń zakodowanych w przestrzeni miasta. Punktem wyjścia dla jej rozważań były międzynarodowe dokumenty dotyczące postępowania z zabytkami – karta Ateńska, Wenecka, Waszyngtońska, międzynarodowe konwencje i deklaracje obowiązujące w prawie polskim i in. W wstępie określa też wokabularz terminów i definicji, którymi posługuje się w rozprawie.

Pierwszy rozdział poświęcony został przede wszystkim analizie krajobrazu historycznego Krakowa, ze szczególnym uwzględnieniem dominant, w ujęciu chronologicznym jego rozwoju historycznego. Narracja rozpoczyna się od momentu powstania kopca Krakusa, i prowadzi przez rozwój architektury w średniowieczu ze szczególnym uwzględnieniem momentów powstania wież kościelnych i obronnych a także ratuszowej. Dalej następuje analiza architektury nowożytnej – a zwłaszcza wznoszone wówczas kościoły klasztorne – i architektury wieku XIX. W przypadku architektury dziewiętnastowiecznej uwzględnione zostały zarówno etapy budowy twierdzy austriackiej, jak i przemiany w panoramie miasta, które zaszły w drugiej połowie XIX wieku i pierwszej połowie XX wieku, dzięki wplataniu w tkankę historyczną miasta nowych budowli publicznych. Rozdział ten oparty został na dotychczasowych badaniach, Autorka sprawnie wykorzystała istniejącą literaturę i właściwie wychwyciła najistotniejsze dla jej dalszych wywodów wątki.

W tym pierwszym, historycznym rozdziale Autorka dostrzegła początek zagrożenia dla historycznej panoramy miasta w procesie wznoszenia zbyt wysokich obiektów, z reguły komercyjnych, wznoszonych w obrębie historycznego miasta w dwudziestoleciu międzywojennym, często z naruszeniem prawa budowlanego jako tzw. samowole budowlane, a najważniejszymi przykładami są dla niej: Bank Przemysłowy i do mieszkalny Funduszu Emerytalnego KKO pow. Krakowskiego.

W rozdziale tym analizie poddała też zmiany krajobrazu miejskiego spowodowane w okresie socjalizmu budową kompleksu Nowej Huty i kilkunastu dużych osiedli mieszkaniowych z domami do wysokości 11 kondygnacji. Oddzielną uwagę poświęciła wysokim budynkom biurowym a zwłaszcza niedokończonej koncepcji krakowskiego Manhattanu z nieukończonym do dziś 92-metrowym budynkiem NOT oraz 88-metrowym wieżowcem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej Prasa.

W rozdziale tym omówione zostały także najistotniejsze dla postrzegania panoramy Krakowa punkty i ciągi widokowe, oraz przeprowadzone w ostatnich dziesięcioleciach badania i w konsekwencji regulacje w przepisach dotyczących planowania przestrzennego. Osobny podrozdział poświęconych został zapisom w decyzji UNESCO dotyczącej objęcie Krakowa wpisem w 1978 roku i wytycznym zawartym w sprawozdaniu z 2006 roku.

Rozdział drugi zawiera omówienie dziejów gospodarki przestrzennej miasta w latach objętych badaniem w rozprawie. Autorka analizuje uwarunkowania polityczne i gospodarcze czasu transformacji trafnie diagnozując przyczyny swoistego entuzjazmu, z jakim odrzucono sztywny gorset przepisów na rzecz otwarcia na nowe inwestycje. Analizuje też krakowski rynek nieruchomości, ruch turystyczny i dynamikę inwestycji biurowych. Drobiazgowo przebadała dane statystyczne dotyczące tych dziedzin i opisała najważniejsze momenty w ich rozwoju po 1989 roku.

W analizach tych odchodzi momentami od narracji chłodnego badacza i daje się ponieść temperamentowi publicystycznemu, zwłaszcza gdy analizuje udział polityków w kształtowaniu polityki inwestycyjnej miasta (s. 77). Jej diagnoza jest jednoznaczna, wskazuje na wielki chaos pierwszego dziesięciolecia po transformacji i brak zainteresowanych podmiotów, a co więcej uzasadnienia dla podejmowania restrykcyjnych decyzji politycznych w odniesieniu do gospodarki przestrzennej. Sprawozdaje debaty jakie toczyły się od 2009 roku wokół przygotowywanego przez J.M. Chmielewskiego *Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego dla Krakowa*, cytując wypowiedzi urbanistów rozczarowanych brakiem zainteresowania przestrzenią wspólną władz centralnych i ubolewających nad brakiem zainteresowania .

W kolejnych krokach analizuje zespół czynników negatywnie oddziałujących na ochronę dziedzictwa, a zwłaszcza krajobrazu rozumianego w kategoriach dobra publicznego. Zalicza do nich nikłe kompetencje Architektów Miasta, zapisy ustawy o

zamówieniach publicznych w wersji z 2004 roku preferującej parametr ceny, priorytety inwestorskie, rolę architektów w procesie inwestycyjnym i postawy deweloperów.

Drugi podrozdział rozdziału drugiego poświęcony został wpływowi regulacji prawnych obowiązujących w Polsce na zagrożenia dla przestrzeni Krakowa, wychodząc od oczywistej, a ważnej konstatacji, iż to przepisy dotyczące krajobrazu, a nie ochrony zabytków decydują o ochronie krajobrazu historycznego. Szczegółowo omawia akty prawne dotyczące obu tych obszarów, wskazując na nikłe uwzględnianie w nich kwestii krajobrazu. Następnie omawia perypetie związane z kolejnymi etapami stanowienia prawa miejscowego w Krakowie, szczególnie skupiając się na uchwalonym w 2014 roku *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Krakowa*, które poddała analizie i krytyce.

Rozdział trzeci zawiera katalog realizacji architektonicznych, które w sposób szczególnie dotkliwy wpłynęły negatywnie na panoramę historyczną Krakowa. Dzieli ten katalog niezbyt fortunnie na pięć podrozdziałów wyznaczonych kategoriami, których wyróżnieniem zmieszała dwa porządki – chronologiczny (pierwsze dwa) i topograficzny (następne trzy). Autorka skupia się zwłaszcza na okolicznościach wydania pozwoleń na te budynki, co wiązało się często z naginaniem prawa i wykorzystywaniem luk w przepisach, a także oceną ich wpływu na krajobraz historyczny.

Katalog otwiera opis powikłanych dziejów „szkieletora" i omawia w sumie 18 budowli i zespołów budowli powstałych w latach 1994-2014. Skupia się nie tylko na wysokościowcach, ale także na budynkach wysokich i średnich, ale postawionych w niefortunnych lokalizacjach, a także wielkogabarytowych zespołów osiedlowych i rozległych budowli komercyjnych – przede wszystkim hoteli i centrów handlowych – które mocno zaznaczają się w pejzażu historycznym.

Czwarty rozdział poświęcony został wyodrębnieniu i analizie najistotniejszych zjawisk wpływających na historyczne panoramy Krakowa. Jest bardzo interesującą i wnoszącą wiele ciekawych spostrzeżeń częścią pracy. Nie brak tu też próby osadzenia toku narracji w kontekście rozważań teoretycznych, m.in. Zygmunta Baumana, Ewy Rewers, czy Jeana Baudrillarda, czasami cytowanymi nieco na wyrost. Niestety, rozdział ten ma słabo czytelną i niekonsekwentną konstrukcję, a w efekcie przy ogromnym ładunku argumentów merytorycznych jawi się nieco chaotycznie.

Podzielony został na trzy podrozdziały będące w istocie osobnymi esejami o różnej konstrukcji. Pierwszy odnosi się do problematyki prawnej, drugi jest próbą

analizy różnych form niekorzystnego oddziaływania na panoramy historyczne budynków o formach określonych jako „globalne" a w istocie odnoszących się do ich rozmiarów. W eseju tym nieprzystający do jego wewnętrznej spójności jest rozbijający tok narracji ostatni podrozdział poświęcony architekturze prowizorycznej. Trzeci z esejów odnosi się, jak głosi tytuł do zawłaszczania panoram historycznych przez inwestycje komercyjne. Autorka rozumie pod tym pojęciem rozmaite strategie marketingowe hoteli i firm deweloperskich, organizatorów imprez i firm wykorzystujących „widok z okna", położenie inwestycji, czy kontekst panoramy historycznej.

Eseje te mają różną konstrukcję, każdy dzieli się na podrozdziały, a kilka z tych ostatnich ma wyróżnione jeszcze podpodrozdziały, wszystkie zaopatrzone w tytuły, niektóre dość nieszczęśliwie dobrane, posługujące się bowiem manierą publicystyczną, niekoniecznie jednoznaczną. Np. tytuł „macdonaldyzacja planowania przestrzennego" ma oznaczać szybkiego tempo zmian zachodzących w prawie miejscowym i traktowania ich jak „opakowania jednorazowe", podczas gdy w języku obiegowym równie często oznacza standaryzację, tanią i ograniczoną ofertę i kilka innych zjawisk. Co więcej rozważania zawarte w poszczególnych rozdziałach „zachodzą na siebie" i mają częściowo powtarzalne wnioski, dotyczą bowiem w istocie negatywnego wpływu na panoramy historyczne Krakowa inwestycji komercyjnych, w których pryncypia biznesowe spychają w cień ochronę dobra wspólnego.

Zakończenie rozprawy to kilkunastostronicowe podsumowanie zawierające zarówno postulaty prawne – z katalogiem rekomendacji zmian w konkretnych ustawach i rozporządzeniach – jak i społeczne. Autorka jeszcze raz podkreśliła tu wartość i wagę kulturową krajobrazu historycznego reasumując swoje wcześniejsze ustalenia a także uzupełniając je o rozważania dotyczące znaczeniom kulturowym, których nośnikami jest krajobraz historyczny.

Przedstawiona pod ocenę rozprawa podejmuje wieloaspektową analizę zjawiska degradacji krajobrazu historycznego, posługując się narzędziami z różnych dyscyplin. Wielkim atutem pracy są ilustracje świetnie korespondujące z tokiem wywodu i wzmacniające siłę przekonywania argumentacji. Niewątpliwie rozprawa jest dowodem na dobre przygotowanie Autorki i jej wszechstronne wykształcenie i kompetencje. Jest pracą samodzielną, w oryginalny sposób stawiającą zagadnienie badawcze i przebadaną

właściwymi narzędziami. Nie mam więc wątpliwości, że stanowi wystarczającą podstawę do przyznania jej stopnia doktora.

Jeśli natomiast – co postuluję – rozprawa ta ma się ukazać drukiem, to sugeruję przede wszystkim podjęcie próby ujednolicenia języka narracji. Rozdziały historyczne i prawne referowane są spokojnym zobiektywizowanym językiem naukowym, zaś rozdziały poświęcone aktywności władz samorządowych i państwowych, działalności deweloperów, inwestorów, architektów i urbanistów, często operujące cytatami z wypowiedzi medialnych, przesycone są emocjami, pasją i krytycyzmem właściwym dla publicystyki. Nie odbierając prawa Autora do wyrażania swoich poglądów i formułowania krytycznych ocen, sugerowałabym nieco większy umiar w emocjach i położenie większego nacisku na racjonalne argumenty. W wersji do druku ta dwoistość narracji powinna zostać nieco zniwelowana.

Istotne i frapujące rozważania o charakterze podsumowującym, zawarte w rozdziale czwartym, przy zastosowanej w rozprawie konstrukcji rozdziałów tracą na czytelności. Być może wynikło to z chęci wpasowania kilku odmiennych esejów w sztywny rygor konstrukcji rozprawy naukowej. W przypadku przygotowywania publikacji warto pomyśleć o swobodniejszym układzie i rezygnacji z drobiazgowego dzielenia materiału na pod, podpod i podpodpod rozdziały. (Na marginesie wytknę jeszcze drobiazgi redakcyjne, takie jak odmienne brzmienie tytułów rozdziałów w tekście i w spisie treści.)

Reasumując powtórzę: przedstawiona mi pod ocenę rozprawa spełnia kryteria zarówno formalne, jak i merytoryczne pracy doktorskiej, uznaję więc tę rozprawę za oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a jednocześnie za dowód, że Autorka wykazała się ogólną wiedzą teoretyczną w dyscyplinie historia sztuki i umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, zgodnie z brzmieniem Art. 13, ust. 1. Ustawy o stopniach i tytułach naukowych (Dz. Ust. z 14 marca 2003 r. z późniejszymi zmianami).

Niniejszym wnioskuję więc o dopuszczenie p. mgr Joanny Kołodziej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.